

## TERESA PIASECZYŃSKA

ur. 1930; Rzeszów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, praca w księgarni, Empik, współpracownicy

### 9. Praca w księgarni

Jak się tam dostałam? Pojęcia nie mam. Nie wiem. Ogłoszenia jakieś były, ktoś mi powiedział. I tam też byli z KUL-u, mnóstwo było tych studentów z KUL-u. Pracowałam w książkach, w dziale książek. Mnóstwo było radzieckich, nawet o lokomotywach, jak się robi lokomotywy. Była też literatura piękna, polskie książki. No a potem, to już było dużo z zagranicy. Siedziałam tam dwadzieścia lat. Byłam księgarzem, mam nawet odznakę starszego księgarza. W siedemdziesiątym, chyba czwartym roku, przeszłam do biblioteki do Akademii [Medycznej]. A tam [w Empiku] wchodziło się do takiego dużego holu, po prawej stronie były metalowe drzwi. W księgarni były brązowe regały, były drzwiczki, do magazynu się szło. Na tyłach był magazyn. A po drugiej stronie była sala, była czytelnia. Czytelnia była na parterze i na pierwszym piętrze. W czytelnii był podest, była scena i był bar kawowy. Były stoliki i fotele, i gazety wisiały na drążkach. A część bardziej atrakcyjnych pism, które były pojedyncze, to były u dyżurnej. A na pierwszym piętrze też była czytelnia, i były drzwi do biura. I chyba były tam dwa pokoje biurowe. Tak, że to było dosyć duże pomieszczenie i było bardzo sympatycznie. I ciekawie było w Empiku. Wszyscy plastycy, artyści, cała elita, naukowcy, wszyscy przychodzili księgarni i do czytelnii. No bo to było takie jedno miejsce, gdzie można było poczytać, pogadać, pooglądać książki, coś kupić. Imprez było dużo. Szkoda, że Janka Jarzynowa nie żyje już, bo ona była szefową tego wszystkiego. Harasiewicz grał, były koncerty, były spotkania. No naprawdę było ciekawie. Księgarnia [była czynna] od dziesiątej do osiemnastej. A z początku, to i w niedziele, bo rzucali „Przekrój” to trzeba było przyjść w niedzielę. Kolejka się ustawiała, i myśmy sprzedawały książki. Pani Jackiewicz, to była pierwsza kierowniczką. Potem był pan Kulicki, a potem była pani Jarzynowa. Pamiętam Hankę Kulicką, Dankę Wilanowską, był Stefan Dyjak i jego brat starszy, tylko zapomniałam, jak miał na imię. A w czytelnii pracowała Kasia Mazurkowska, Leszka Mazurka, tego redaktora, żona. Pani Miodkowska pracowała, Irka Dąbrowska,

Daniela Zielińska. Byli jeszcze też młodzi studenci, ale już nie pamiętam ich nazwisk.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2017-07-26, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Mateusz Czekaj
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"